



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCYI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI POSWIĘCONY
SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują księgarnie, kantory i biura ogłoszeń: w Częstochowie, Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

REDAKCYJA i ADMINISTRACJA
Częstochowa, II-ga Aleja № 38—Telefon № 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 8—10 wieczorem. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Prenumerata wynosi: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnieniem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednosłupkowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40, na 2 i 3 kol. po k. 25, na 4 kol. po k. 15. Drobne ogłoszenia po k. 3, za wyraz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matrymonialnej o 50% drożej.

File: w Zawierciu w księgarni p. Z. Hubickiej i w Rakowie

Cena pojedynczego numeru kop. 3.

II-ga Aleja № 38.—Telefon № 497.

TEATR URANJA

PROGRAM: od wtorku 23 do piątku 26 września r. b. (włącznie)

GŁOS POZAGROBOWY Wzruszający dram z życia w 3 cz.
Kronika Gaumont'a — ostatnie nowości (z natury).
OCZY PRAWDY Wzruszający dram w wyk. art. franc.
W sercu Oskara budzi się wiosna Znakomita komed.

Na scenie — Niebywała sensacja

J. WANEMAN z dwoma wagonami swierszt. Wdzieliśmy już popisy Osta Foksa bieżącego Koguta 2-eh dużych psów malpy i kota. Dzisiaj zaś popisywać się będą: 1) Małpa — „Ujeżdżacz” która wykona „Sartie-mortale na osie, 2) Scena komiczna czyli „party pies”, 3) Psy skoczki, 5) Na szczególną uwagę zasługują obrazami dzik „Tom!” jedyny na cały świat wykona 20 num.

TEATR KINEMATOGRAF PARYSKI II ALEJA 19. TELEF. 343.

PROGRAM: od wtorku 23 do piątku 26 Września 1913 roku (włącznie)

Bez względu na koszty dyrekcji teatru udało się dostać tylko na 4 dni. Wszędzie niebywałe powodzenie!!

PROTEA

(Dramat kryminalny w 6 ciał częściach.)
Kobieta detektyw.

NA SCENIE: pod artystycznym kierunkiem Fr. Stróżewskiego
SPOKOJNY DOM Krotkochwila w 1-ym akcie.

ANONS: 1-go października 1913 r. BENEFIS Fr. STRÓŻEWSKIEGO, kierownika sceny, daną będzie „MAJ z GRZEZCZNOŚCI” farsa w 3 aktach Abrahamowicza i Ruszkowskiego.

TEATR „ODEON” KRZEMIŃSKIEGO II Aleja № 43. Najstarszy w Królestwie Telefon № 4-77.

PROGRAM: od środy 24 do piątku 26 Września 1913 roku (włącznie).

ZASŁONA SPADŁA

Wybitny dram z życia zakulisowego w 3 ch częściach.

I tak źle i tak niedobrze komiczny || Dziennik Pathé No 232-n z natury
Pepi i mamy niema w domu komiez. || Trio Hamelin-akrobaci (cyrkowy)

NA SCENIE: PRZYJŹDŻ DO MNIE Farsa w 1-ym akcie.

Nad program: Nowości Występy jedynego nieporównanego transformisty i imitatora damskiego **LANZETTI** obdarzonego czystym sopranem kobiecym Spiew i Tańce.

SAMOCHODY

Sprzedż Samochodów nowych i używanych różnych fabryk jak również wynajem na jeżdż po mieście szosie i zagranicę. Garaż III Aleja 49, tel. 345.

Jedyny w Częstochowie
LEKARZ DENTYSTA
ohrześci Janin
STEFAN BARYLSKI
II Aleja 43 (Odeon) tel. 611.
Leczenie. Zęby sztuczne. Wymywanie bez bólu. Przyjmuje 9—1 i 3—8 p. p.

Gabinety Lecznico-Dentystyczne
R. Filipowicza
II ga Aleja N-r. 24, telefon 482.
Przyjęcia:
D. FILIPOWICZ od 10—1 i od 3—6 p. p.
asyst. Lek.-Dent. 9—1 i od 3—7 po połud.

Sumiennosc.

Sumienie i sumiennosc stoją w takim do siebie stosunku jak przyczyna i skutek. Perła sumienia utajona w sercu wydobywa się na zewnątrz, promienieje z ocz i czola, całą postacią człowieka odziewa szatą pokoju najwyższego, w słowach i uczynkach przejawia się sumiennoscia. Obok charakteru nie ma w człowieku jako istocie towarzyskiej zalety piękniejszej nad tę, gdy o nim otoczenie wyda orzeczenie: To jest człowiek sumieniny! I nie ma większej hańby, nie ma rany więcej piekającej nad tę, gdy otoczenie wyda werdykt druzgocący: To jest człowiek niesumieniny!

Jak na podłożu woli wyrasta charakter, tak z ogniska sumienia promienieje sumiennosc. O ile wola i charakter spiatają się w najpiękniejszy kwiat, jeżeli cechuje je stałosc i prawosc, o tyle sumienie i sumiennosc składają się na wydanie najcenniejszego owocu, jeżeli posiadają znamiona prawdy i dokladnosci. A jeżeli się w człowieku przytrafi, że jego charakter stały i prawy styka się ze sumie-

niem prawdziwym i dokladnym, wtedy sumiennosc święci swoje najwyższe tryumfy.

Stąd sumiennosc wspiera się właściwie na wszystkich trzech władzach duszy: woli, rozumie, sumieniu; a w następstwie na całym człowieku. Nic więc dziwnego, że w zdaniu: to jest człowiek sumieniny lub niesumieniny, zawarta jest wartosc całego człowieka.

Wobec tego wątpli nie można, że jednym z naszych pierwszych obowiazków jest wyrabiac w sobie sumiennosc; bo to nie jest kwiat, który rośnie sam dziko, lecz kwiat, który musi być skrzętnie hodowany, podobnie jak charakter człowieka. Niehodowana i niewyrabiana sumiennosc przetrada się samorzutnie w niesumienosc, która człowieka pozbawia wszelkiej wartosci moralnej. Ponieważ sumiennosc uważać należy za skutek i objaw zewnętrzny sumienia, zatem wyrabiac w sobie sumiennosc można tylko przez ujednostajnienie i niezłomne, regularne wykonywanie tego, co się w sumieniu kryje.

Obejmuje tedy sumiennosc szereg nieskonczonych myśli, słów, uczynków, obowiazków, przyrzeczeń nietylko wobec siebie samego, ale także i to głównie wobec otoczenia, z którym się wchodzi w styczność religijną, narodową, społeczną i ekonomiczną. Gdy człowiek tego dopnie, wtedy się odkrywają jego charakter i sumiennosc, wtedy powiedziec o nim można, że jest on i jako jednostka i jako czlonzek spoleczenstwa niejako doskonalszą skonczone.

Cechą wybitną, główną sumiennoscia jest zatem zgodnosc sumienia i jego objawów zewnętrznych, ale na jej urobienie wpływa nietylko rzeczona zgodnosc i ujednostajnienie objawów, ale także i to zasadnicze urobienie

samemu sumienia, aby było prawdziwe, prawidłowe i stałe. Dzieje się to głównie przez samowiedze, która powinna czuwać nad tem, aby sumienie było zawsze w zgodności z prawem Bożem i przyrodzonym, ludzkim i koscielnym.

Skoro do tej harmonii sumienia z prawem się doprowadzi, natenczas można sumienie nazwać dobrem, doskonałym, a człowieka takiego człowiekiem sumiennym.

Obok sumiennosci osobistej, indywidualnej istnieje jeszcze sumiennosc zbiorowa, o ile dotyczy objawu ryczałtowego na zewnątrz pewnej większej lub mniejszej grupy ludzi, złączonych spólnoscia interesów różnorodnych. Sumiennosc tego rodzaju objawia się najwidoczniej w występach publicznych całego narodu, w jego stosunku do innych narodów, w jego pojeciach religijnych, moralnych itd. Zatem i naród każdy powinien się starać o wyrobienie w sobie w swoim charakterze zbiorowym sumiennosci i sumienia; bo to świadczyć będzie zawsze o jego wartosci moralnej i kulturalnej. Z tego punktu widzenia na rzecz państwa, powiedziec trzeba, że w narodzie, dla którego nie ma nic świętego, który depce nogami i przyrzeczenia królewskie i poczucie sprawiedliwosci i konwencje handlowe, traktaty polityczne i konkordaty religijne nie ma ani sumiennosci ani sumienia. Jest to pomiot narodów, choćby stał najnaszoczytce potęgi slawy i dobrobytu. Naród zaś, chociaż uposledzony i uciemniony i upokorzony, będzie narodem szlachetnym i uchodzić będzie za kwiat ludzkości, jeżeli zasznuzy sobie na miano „narodu sumiennego“.

W. A p o l.

Z konsekracji kościoła.

(Koresp. własna „Gońca Częstoch.”)

W niedziele 21 b. m. w Siedlcach odbyła się konsekracja nowego kościoła rzymsko-katolickiego. Na ceremonię tę przybył Biskup lubelski ks. Jacewski, powitany przez duchowniostwo z dziekanem miejscowym ks. kanonikiem Scipio del Campo, ziemiaństwo

okoliczne, przedstawiciele gminy tydowskiej i mieszkanców.

Nad wieczorem przybyło do Siedlee kilka kompanji, między innymi z Podlasia, radzynieńskiego, włodawskiego itd.

Bardzo też licznie reprezentowany był kler.

Ksieża do późnego wieczoru spowiadali lud w starym kościele.

O godz. 8 rano wyruszyła wielotysięczna procesja ze starego kościoła św. Trójcy do nowozbudowanego kościoła. Porządek panował wzorowy, utrzymywała go straż obywatelska. Po dokonaniu poświęcenia kościoła, pierwszą w nim sumę pontyfikalnie odprawił Biskup Jacewski, a następnie, wyproczawszy, udział licznzej rzeszy sakramentu Bierzmowania w nowym kościele.

Wczoraj w poniedziałek Biskup Jacewski powrócił do Lublina.

Hakatystyczni postępowcy.

(Koresp. własna „Gońca Częstoch.”)
Berlin, 22 września.

Postępowcy pruscy, którzy w głównych swoich organach w „Berliner Tagebl.” i „Vissische Ztg.” głoszą wciąż jeszcze zastosowanie zasad polityki sprawiedliwosci wobec Polaków zbliżają się w swej tendencji politycznej coraz bliżej do hakatystów. Zaszli już tak daleko, że śmiało stanowić mogą osobny oddział w niemieckiej partji narodowo-liberalnej, bo mają z tą partją te same wspólne cele narodowe. Różnice polegają jedynie już tylko na nieco odmienniej taktyce. Nacjonal liberaliowie składają się przeważnie z katolików a więcej jeszcze ewangelików, do postępowców zaś należą żydzi. I podczas gdy nacjonal liberaliowie jako ewangelicy i urzędnicy, którzy żyją z polityki przesładowczej żądają wprost wyniszczenia Polaków, postępowcy jako żydzi i kupcy, zależni częściowo także od Polaków, radzą postępować z nimi nieco oględniej. W rzeczy samej jednak tak postępowcy jak nacjonal liberaliowie godzą się z sobą w tem jednym głównem zapatrywaniu, że mie-

szańcy Prus — czy to są Polacy, Francuzi lub Duńczycy, powinni się uważać za Prusaków. „Berliner Tgl.” zaznaczyło to w ostatnich czasach już kilkakrotnie a dzisiaj powtarza to zdanie wyraźniej niż kiedykolwiek. Naczelny organ wolnościowy zamieszcza bowiem długi artykuł korespondenta swego z Poznania p. t. „Wszystko kresowa polityka pojednawcza”. Korespondent zaznacza przedewszystkiem, że rząd pruski za ostatniego pobytu cesarza niemieckiego w Poznaniu usiłował pogodzić się z Polakami, lecz zamiar się nie udał, gdyż naród polski z rządem pruskim pojednać się nie chce. Rząd poniósł fiasko i to tylko dzięki swej nieznajomości rzeczy — bo — pisze korespondent — nie należało się zwracać do szlachty polskiej, która już nie odgrywa wpływu politycznego, lecz wprost do robotników polskich. Jeśli rządowi uda się pozyskać polski stan robotniczy, który stanowi rdzeń narodu polskiego wtedy triumf jest jego. A jak ich pozyskać? — korespondent podaje następującą radę: „Znana jest rzecz, że polski robotnik spragniony jest własnego kawałka ziemi. To pragnienie zaspokajają dotąd wyłącznie tylko polskie banki parcelacyjne. Jeśli by rady rząd chciał uprawiać politykę przyczyną, to niechaj zaspokoi pragnienie ich w tym kierunku, niechaj pomiędzy robotników polskich rozparceluje grunta, niechaj im je odda najpierw w dzierżawę, aby ich wypróbować. Robotnik polski jest dobroduszy i umie być wdzięcznym. Jeśli robotnikom polskim w ten sposób uda się wpaść i przekonania pruskie, chociaż jako Prusaków po polsku mówiących, wtedy i przywódco ruchu polskiego poddać się muszą...”

Z Siłniczki.

(Kor. własna „Gońca Cz.”)

— Z teatru amatorskiego.

W ciągu letnich miesięcy w cukrowni Siłniczka odbyły się 3 przedstawienia amatorskie na dochód miejscowego Kółka Rolniczego. — Jedno przedstawienie dali oficjalnie cukrowni pod kierunkiem buchaltera p. Suchońskiego, drugie — gościnny występ znanych amatorów z „Częstochowanek”, trzecie — robotnicy miejscowej cukrowni pod kierunkiem p. Bartkiewicza czynny ochotnik fabrycznej. Komedyjki były dobrze dobrane i starannie opracowane, a amatorom należy się prawdziwe podziękowanie nie tylko za miłą wesolą rozrywkę, jaką dali mieszkańcom Siłniczki, lecz też i za przyczynienie się do zebrania kil-

kućsiestu rubli na rzecz Kółka. — Orkiestra fabryczna, chcąc też przylgnąć się do pracy ogólnej, bezpłatnie przygrywała. Czyn ten notujemy z prawdziwą radością, bo czyż może być coś piękniejszego nad wspólne łączenie się przy pracy dla dobra ogółu.

Za pieniądze zebrane z przedstawień Kółko wysłało młodemu właścicielowi jednej ze szkół gospodarstwa wiejskiego na roczną naukę.

Robotnicy cukrowni 20 b. m. powołał przedstawić w Wielgomłynach na korzyść Straży ogniowej ochotni wielgomłynskiej.

Z przykrością musimy zanotować, że właścicielstwo nasze, na korzyść którego dawano przedstawienie, dla którego położono wiele pracy, nadzwyczaj mało interesowało się teatrem, mimo bardzo niskich cen za bilety, bo po 10 groszy. Sek.

KAFLE i ROBOTY ZDUŃSKIE

L. NIETRZECKI i S-ka

Teatralna Nr 34, Telefon Nr 321. w CZĘSTOCHOWIE.

Z Radomska.

(Koresp. własna „Gońca Częstoch.”)

— Żydzi wobec nas.

Żydzi zgryzają żębami na nowopowstałe chrześcijańskie placówki i rozmaitymi sposobami starają się im szkodzić. Oto jeden z tutejszych mieszkańców, otrzymawszy pozwolenie na ustawienie kiosku do sprzedaży pism przy ul. Powiatowej, zrobił podmurówkę, ale Żydzi zniszczyli ją mniemając że przedsiębiorca otwiera sklep spożywczy.

Tak samo żydowski fryzjerzy, nie mogąc znieść powrodożenia rązury chrześcijańskiej p. Tatary przy ulicy Kaliskiej, otworzyli dwie filje, tuż obok, obsługując klientelę za marne parę groszy, aby tylko zniszczyć p. Tatara.

A oto fakt nowy:

W żydowskiej szkole miejskiej, od wielu lat zajmowała stanowisko nauczycielki p. Łopuszańska, która znakomicie wywiązywała się ze swego zadania. Tymczasem Żydzi, mając swego przedstawiciela w magistracie, podali do naczelnika dyrekcji podanie umotywowane tem, że ich dzieci w niedzielę i święta katolickie nie korzystają z wykładów i że p. Ł. jest osobą zupełnie nie odpowiednią do nauczania, wobec czego p. Ł. została przeniesiona do Brzezina, a jej miejsce zajęła Żydówka. Adaś.

Wystawa Sztuk Pięknych

w Częstochowie, Teatralna Nr. 11. otwarta codziennie od g. 11 do zmierzchu, w sobotę niedzielę i święta do g. 8 wieczorem.

TELEGRAMY.

Krół grecki w Paryżu.

Paryż 23. Król grecki Konstanty przybył do Paryża o 24 godzin wcześniej niż się spodziewano, t. j. już w piątek wieczorem. Dworzec kolejowy otoczono policją. Tylko urzędnicy i dziennikarze poznali króla, gdy siadali do autobusu. Król udał się do swego hotelu, nie poznany przez ludność. Gdy w chwili potem opuszczali hotel, aby udać się na spacer, ujrzał ku swemu zdziwieniu wielką grupę mężczyzn, którzy go widocznie oczekiwali. U portjera dowiedział się, że są to dziennikarze i fotografowie kinematograficzni. Król zaprosił ich grzecznie na czas późniejszy do hotelu, gdzie się pozwoili odfotografować. Pobyt króla w Paryżu trwać ma cztery dni.

Podróż Sazonowa.

Kijów 23. Nocy wczorajszej odjechali z Kijowa wszyscy ministrowie którzy przybyli tam na uroczystości Stołypinowskie. Sazonów udaje się w dłuższą podróż zagraniczną, przedewszystkiem do Francji, gdzie spotka się z ministrem spraw zagranicznych Pichonem. Marszałek Dumy rosyjskiej Rodzianko miał wczoraj rozmowę z prezydentem ministrów Kokowcem, któremu oświadczył, że ministrowie nie powinni się pokazywać w parlamencie pierw, dopóki ich Duma nie przeprosi za obrazę, zawartą w mowie jednego z posłów.

Bandy albańskie w Serbji.

Belgrad 23. Serbski organ urzędowy ogłasza alarmujący artykuł w sprawie albańskiej, która przedstawia się daleko poważniej, niż początkowo przypuszczano. Bandy serbskie czynią przygotowania do napadu na Prizrend i Djakowe aby miasta te odebrać Serbji i Czarnogórze. Platni agitatorzy namawiają ludność albańską w Serbji i Czarnogórze do powstania przeciw ciemięzcom! Rząd serbski wzmocnia strażę pograniczną.

Wielkie manewry angielskie.

Londyn 23. Pierwsza część manewrów angielskich zakończoną została wczoraj. Manewry główne odbędą się w ciągu bieżącego tygodnia. Ciężkie jest rozłożenie walczących z sobą korpusów armji. Korpus „biały” tkwi jak klin pomiędzy armją „szarą” i „zieloną”. Dotąd pomiędzy „białymi” i „szarymi” panował stosunek

przyjaźni, podczas gdy pomiędzy „białymi” a „zielonymi” zawsze był mniej lub więcej nieprzyjaźni. Pomiędzy „zielonymi” i „szarymi” zawarto jednak tajne przymierze przeciw „białym”. Temat manewrów jest ten, że „białe” przedstawiciele mają Niemców, armja szara Anglików a zielona Francuzów. Przyjdzie zatem do „wojny” i decydującej „bitwy” armji angielsko-francuskiej przeciw wojskom niemieckim.

Krwawy dramat.

Petersburg 23. Krwawy dramat rodzinny rozegrał się wczoraj w Petersburgu pomiędzy przebywającym tam chwilowo 60-letnim generałem perskim księciem Anberg-Mirzą, a jego młodą i ładną żoną. Gdy książe zabierał się do wycięcia księżna zażądała od niego większej sumy w gotówce, która przypadała jej z dóbr jej ziemskich. Generał wzbraniał się i księżna, która znajdowała się jeszcze w łóżku, w najwyższym rozdrażnieniu dobyła z pod poduszki rewolwer, dając do meza trzy strzały, które wszystkie trafiły. Ciężko ranego umieszczono w szpitalu. Książe prosił, aby żony nie pociągano do odpowiedzialności sądowej, gdyż działała pod wpływem zazdrości.

Ustąpienie Kokowcowa.

Petersburg, 23. Uporczywiej niż kiedykolwiek powtarzają się pogłoski o bliskim ustąpieniu rosyjskiego prezesa ministrów Kokowcowa, który chce objąć łatwiejszy urząd ambasadora w Paryżu. Jako następcę jego wymieniają ministra rolnictwa Krywoszeina, nacjonalistę najszybszej wody, zwolennika polityki Stołypinowskiej.

Powstanie w Albanji.

Wiedeń, 23. „Korespondencja albańska” donosi, że ludność albańska w powiatach Kossowo i Djakowa ogłosiła powstanie przeciw Serbji z powodu rzekomych okrucieństw serbskich i srogiego postępowania ich z albańczykami. — Ponieważ Serbowie zamknęli granicę albańską, panuje w okolicy tej straszna nędza i głód.

Ustąpienie austriackiego szefa sztabu.

Wiedeń 23. W wiedeńskich kołach wojskowych z całą stanowczością powtarza się pogłoska o bliskim ustąpieniu szefa sztabu generalnego, barona Hotendorfa. Następcą jego ma być komendant czwartego korpusu w Budapeszcie generał Tesztyciński. Powodem ustąpienia mają być nieporozumienia w zarządzie armji z powodu ostatnich manewrów.

Waika o tron.

Berlin 23. Według doniesienia „Berl. Tagebl.” obiega w Poczdamie po-

Rodzina Alvareda.

Z HISZPAŃSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

Niewiasty spojrzwały... Boże, wszak to Pedro! Wydaly krzyk jednoczesny. Pedro to usłyszał, podniósł głowę i ujrzał Rytę... Rozpacz, gniew go opanowały. Gwałtownie wyrwał się tym co go podtrzymywali, podbiegł do konia, i podnosząc płaszcz, odkrył skrąwione ciało Ventury, na piersi którego głęboka widna była rana: — Patrz, nieszcześna — zawołał na Rytę — twoje to dzieło! Peryko go zabił!

III.

Noc była burzliwa, niebo pokryte ciemnymi chmurami, lalo ulewa; przy półwieści wichury spadły na ziemię w postaci obfitych wód, jakimi były obciążone, chwilami zajaśniał spokojny księżyc, jak herold zgody i pokoju na ionie zamieszania. Po ustronnej ścieżce postępowal człowiek blady i wychudły; chód niepewny, dzikie wejżenie, twoga na obliczu; wszystko wskazywało, że człowiek ten uciekał. Tak, uciekał uciekał od misje rodzinnych, przed sprawiedliwością ludzką, uciekał przed samym sobą, uciekał przed własnem sumieniem, ja-

ko morderca. Widząc go teraz tak ponurym, miotającym się, jak chmury nad jego głową, uciekającego przed niewidzialną siłą, co go naprzód gnała, nikty nie poznał w nim uczciwego człowieka, syna poslušnego, męża co kochał tak tkliwie małżonkę, i ojca co czuwał z miłością nad dziećmi, któremu wszystko zdawało się uśmiechać kilka dni temu zaledwie; dziś zbieg, gorszy od najlichszego nędzara, bo przynębiony brzemieniem zbrodni.

Był to Peryko. Nie szukał na zawse straconego spokoju; lecz uciekał przed teraźniejszością i lękał się o przyszłość.

Dni rozpaczcy i noce trwogi przedpędzał w miejscach najludniejszych, bez innego pożywienia nad żołędzie i korzonki, unikając spojrzenia ludzi jak sądzów, i światła słonecznego jak świadka oskarżyciela; lecz nie było ciemności tak grubych, żeby mogły zakryć i zaciemnić przed jego wzrokiem tak żywe a straszne obrazy, jakie mu się bezustannie pojawiały, ani gromów i grzmotów tak silnych, żeby mogły głośy z nich i wołania siłumić. Kolejno stawały mu w umyśle, zbroszony trup Ventury, płacz biednej matki, nieustanny żal siostry, ostrozenie własnych dzieci, rozpacz starego przyjaciela jego ojca, potępienie rodziny; a przytem wszędzie i zawsze rozlegający się ten odgłos dżwonów pogrzebowych, dochodzący do uszu

jego jakby z oddali, odgłos straszny, uroczysty, ostatnie pożegnanie kościoła dla jego ofiary! Naprawdę pycha, honor światowy, podszepływały mu, że to co zrobił winien był uczynić; że tchórzostwem byłoby pochylene czoła przed zniewagą; że krzywda doznana przewyższała zemstę jakiej się dopuścił. Głos, który zrazu umilknąć zaczął krzykami namiętności, stawał się coraz dobitniejszym i surowszym. Teraz głos sumienia mówił doń: O! gdybyś był tego nie zrobił!

W tem strapieniu i rozpaczcy, nagle wiatr przyniósł mu na swych skrzydłach dźwięk dziwny, straszny, już mocniejszy, już słabszy, co płynęło po nad jego głową. Czy to było mogło? Winowajcę wszystko przeraża. Miałżeby to być jeno zwykły ryk burzy? byłże to płacz czy śpiew? Im dalej postępowal, tem dźwięk ów bardziej tajemniczym się zdawał. Idąc w tym kierunku, zbliżał się do źródła: ale nie nie widział przed sobą, bo nieprzejrzana mgła pokryła księżyc, a dziwny dźwięk teraz dał się słyszeć na ziemi, coraz smętniejszy a zrazem pełen trwogi! Nagle niebo się wyjaśniło, srebrne światło księżyca rozprzasza promienie na wszystkie strony, jak płaszcz śnieżny, a Peryko widzi przed oczyma Eciję uśpioną na równinie, jak ptaszę w swoim gniazdku. Zwrócił wzrok ku stronie ząd dżwony dźwięk pochodził. O zgrozo! na pięciu słupach ujrzał pięć głów

ludzkich; oneto wydawały te żalose jęki, jakby ostatnie słowa zmarłych dla żywych.

Peryko cofnął się z przerażenia i wtedy ujrzał, że nie był sam jeden. Obok pierwszego słuza stał człowiek wysoki i silny, ze złośliwym i dumnym wyrazem na obliczu. Ubiór jego bogaty wskazywał kontrabandziste; opalone rysy twarzy były grube, śmiałe nadzwyczaj i nieczułe zarazem. Trzymał w ręku kapeluszy i odkrywał przed zwłokami ukaranych głowę, której pyszałek ów przed nikim zresztą nie ostaniał; człowiek ten był wyjęty z pod prawa, zerwawszy wszelkie więzy łączące go ze społeczeństwem, nie szanował już w niem niczego; lecz człowiek ten, skalany zbrodniami wierzył jeszcze w Boga, modlił się, bo w głębi duszy pozostał jeszcze chrześcianinem.

Gdy takiej naturze energicznej i nieokiełznanej co się wyłamała z pod prawa, zabłyśnie gwiazda religijnego natnienia, jak żywa woda ze skały, to może pdwiecie, niedowiarkowie, że to jest bojażń nadprzyrodzona? Dla człowieka podobnego wyraz „bojażń” nie istnieje w jego słowniku.

Ze to jest „obuda”? Pięć głów trupich zaledwie go widziało!

Ze to jest „słabość” moraisa! Ten człowiek posiada siłę duszy, e jakiej społeczeństwo wyobrażenia nawet nie ma; wszyscy na czemś się opierają, ale on na niczem. (d. o. a)

głoska; że między księżą Ernest kumberlandzki po ukończeniu manewrów uda się do Gmunden, aby tam z ojcem swym omówić sprawę tronu i wszelkich praw do Hanoweru, gdyż tylko pod tym warunkiem para książęca może objąć rządzą w księstwie brunswicko-luneburskiem.

Wzmocniona ochrona w gub. piotrkowskiej.

Mocą Ukazu Najwyższego z dnia 27 sierpnia st. st. ochronę wzmocnioną przedłużono do d. 4 września 1914 r. lub do dnia ogłoszenia nowego prawa o stacjach wyjątkowych, o ile ono będzie ogłoszonem przed wyżej wspomnianym terminem.

W tych dniach ogłoszony zostanie nowy wykaz postanowień obowiązujących Głównego Naczelnika kraju.

Znów katastrofa na kolei w.-w.

Po dwóch katastrofach pociągów wiedeńskich na przystanku Wista — silne wrazenie wywarła onegdajsza katastrofa na st. Skierniewice. — Dla publiczności przyzwyczajonej już poniekąd od pewnego czasu do katastrof i wypadków dzieł po dniu się zdarzających — nie była niespodzianką po onegdajszej katastrofie — wczorajsza na st. Koluśki, gdzie pociąg pasażerski № 34-A o godz. 1 m. 52 po południu skierowany na zapasową linię № 4 zamiast na główną № 2 wpadł na stojący tam pociąg towarowy. — Zderzenie dwóch parowozów było silne i tylko dzięki przytomności prowadzących je zarząd kolei nie ponosi strat olbrzymich i obyło się bez licznych śmiertelnych wypadków z podróznymi.

Energję swą i poświęcenie służba pociągowa za to przypłaciła poważnymi obrażeniami, pięć osób rannych i poszwankowanych ciężko pociągami № 9 o godz. 2 m. 40 odwieziono do szpitala do Piotrkowa. Kilka innych osób ze służby pociągowej odniosło silne wstrząśnienia. Rezultaty przeciążenia pracą funkcjonariuszy stacyjnych i nieuniknionego przez to wyczerpania sił a zatem i mniejszej czujności nie dają na siebie długo czekać. Zaprowadzane stale na kolei w.-w. oszczędności zaczynają coraz więcej kosztować nie tylko jej zarząd lecz i publiczność nigdy niepewną życia.

KRONIKA.

— Z Jasnej Góry.

Mocą decyzji gubernatora piotrkowskiego o. Pawłowi Cięplisiemskiemu udzielono pozwolenia na wyjazd do wsi Siemkowiec w pow. Wieluńskim na 3 tygodnie.

Kwiatki na bezdomne dzieci.

Zarząd Tow. opieki nad bezdomnymi dziećmi (dawniej Sala Zajęć), korzystając z udzielonego zezwolenia na urządzenie w październiku „Dnia kwiatka” na korzyść tej sympatycznej instytucji, powołał komitet organizacyjny, do którego, oprócz wymienionych w swoim czasie panów — weszli także członkowie zarządu wyżej wspomnianej instytucji: pp. M. Jurakowski, dr. Szaniawski i Antoni Januszewski.

Na posiedzeniu Komitetu organizacyjnego zdecydowano, że kwiatkiem — proszącym o pomoc dla sierot — będzie powój: dzień zaś kwesty oznaczono na 5 lub w razie niepogody 12 października.

Staraniom zarządu tej ubogiej, a pozytywnej instytucji powinno przyść z pomocą całe społeczeństwo i komitet wychodzący z tego założenia, u-przejajnie prosi przedewszystkiem pa-nie, by tym razem okazały szczerze zainteresowanie się — czego rezultatem będzie liczne zapisywanie się w poczet kwestarek.

W niedługim czasie oznaczone zostaną dyżury członków komitetu, przyjmujących zapisy pań; lokalem zaś komitetu, jak zawsze, dzięki uprzejmości p. Porosa będzie sklep jego w Alei II № 24.

— Częstochowskie kasy chorych.

Piotrkowskie władze gubernialne zarejestrowały robotnicze kasy chorych w następujących fabrykach w Częstochowie: Peltzer i Syn., „La Czestochovienne” — „Motte Meillassoux et Cailliez” — Przędzalnia i tkalnia juty „Warta” — Fabryka grzebieni Seweryna Landau — Fabryka celuloidu Stanisław Weinberg.

Nieszkowianki i Kionczy-nianki w Częstochowie.

W poniedziałek wieczorem przybyły do Częstochowy wychowawce szkoły gospodarstwa wiejskiego z Nieszkowa pod Działoszycami w gub. Kieleckiej oraz z Kionczyna pod Stawiszynem w gub. Kaliskiej, te ostatnie z p. Kubicką na czele.

Wczoraj, rano dziewczęta zwiadyły klasztor Jasnogórski, skarbiec i wały. O godz. 2 po poł. z red. „Głosu Ludu” p. Stecińskim na czele zwiędzono fabrykę papieru Kohna, gdzie dziewczęta obdarzone zostały pamiętką w postaci rulonów kolorowego papieru, igłarnię M. Heniga i 8-ki, gdzie również obdarzone je próbami igieł, szpilek itp. oraz Muzeum Hygieniczne.

Dziś o godz. 6 rano dziewczęta przystąpią do spowiedzi, spędzając czas do południa na Jasnej Górze. Po południu zwiedzanie fabryk w dalszym ciągu. Jutro rano powrót do domu.

— Osobiste.

Osiadł na stałe w Częstochowie skrzypek p. Boguski, wykonawca i pedagog, który zamieszkuje dotąd w Warszawie, brał udział w wielu rautach i koncertach.

Szkoła rolnicza w Częstochowie.

Na wczorajszym zebraniu rady zarządu Częstoch. Tow. Rolniczego, między innymi przewodniczący zebraniu prezes Tow. hr. K. Raczyński ze Złotego Potoka poruszył sprawę założenia w Częstochowie Kursów rolniczych na wzór istniejących już w Pszczelinie oraz w Mieczysławicach pod Kutnem, przychylając się do projektu wniesionego przez radę Tow.

Celem ucieśnienia tego arcypożytecznego projektu hr. Raczyński ofiarował na wspomnianą szkołę folwark Zalesicze, przy stacji kolei H.-K. Złoty Potok, posiadający 4 morgi ornego gruntu. Nadto ofiarodawca zobowiązał się wnieść wszystkie potrzebne zabudowania.

Podkreślając hojność ofiarodawcy, któremu należą się ze wszech miar wyrazy gorącego uznania — nadmieniam jednak musimy, że do ostatecznego załatwienia sprawy kursów rolniczych brakuje 2,000 rb., które niewątpliwie dadzą się szybko zebrać z dobrowoli ofiar naszych ziemian. Licząc też na sympatyczne przyjęcie przez nich projektu założenia kursów — rada postanowiła rozesać listy wzywające do poparcia zapoczątkowanego dzieła.

My ze swej strony wierzmy, że wspomniana powyżej suma 2,000 rb. zbierze się w najbliższym czasie, jak i to, że w niedalekiej przyszłości cały zastęp młodzieży rolniczej znajdzie tak niezbędną w naszych trudnych warunkach uczelnię — tem niezbędniejszą w pow. częstochowskim, gdzie mniej urodzajna gleba potrzebuje większego nakładu pracy i umiejętności w uprawie — by użyć rolnin.

Jak wiadomo — dotychczas tylko nieliczni mogli korzystać z dobrodziejstwa fachowej wiedzy rolniczej, bowiem d.w.e na Królestwo szkoły rolnicze mogą rocznie przyjąć 160 zaledwie słuchaczy, po 80 każda: w Pszczelinie i Mieczysławicach, podczas gdy sama ziemia piotrkowska wystalała ich niepomierne ilości.

— Echa pożaru smoły.

Jak się okazuje grzyźny pożar smoły na placu kolei w.-w. dzierżawionym przy drugim przejeździe przez firmę Landau i

Bronisława Kosta
córka obywatela m. Częstochowy.
Opatrzona Św. Sakramentami zasnęła w Bogu dnia 22 września 1913 r. przeżywszy lat 16.
Wyprowadzenie zwłok z domu rodziców przy placu Wieluńskim do kościoła św. Rocha odbędzie się w środę dnia 24 września o godz. 9 rano, a następnie po żałobnym nabożeństwie pogrzeb na tymże cmentarzu.
Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych stroskami **Rodzice i Rodzeństwo.**

Bergman, smolarnia przy ul. Nowej nr. 20, powstał wskutek rozgrzewania smoły, następanej z zagrancyjnych cysternach i zgęstniałej, celem umożliwienia spuszczenia jej w beczki. W gazieniu groźnego ognia przyjmowały energiczny udział parowozy kolei w.-w. (jako posiadające długie szlauchy), obsługiwane dzielnie przez urzędników stacji Częstochowa w.-w. Działanie tych parowozów uratowało drzewo złożone na sąsiednim placu dla „Zapałkarni” W. A. Łapszyna.

— Nowy bruk na ul. Żelaznej i Jasnogórskiej.

Zatwierdzone ostatnio przez p. gubernatora zabrukowanie ulicy Żelaznej otrzymał na przetargu w Magistracie Ajzyk Judka Rozenewaj, zabrukowanie zaś ul. Jasnogórskiej Adolf Rozenewaj.

— Echa napadu w Myszkwie.

Trwające przez cały dzień wczorajszego poszukiwania policyjne sprawców onegdajszego zbrojnego zamachu na L. Sojkę w Myszkwie i rabunku przeszło tysiąca rubli nie przyniosły do tej pory pożądanego rezultatu. Wczoraj przed południem zatrzymano wprawdzie dwu podejrzanych mężczyzn na krańcach Częstochowy, z których jeden nie miał legitymacji, drugi na pozór symulował nieznaną sobie miejscowych języków. Okazało się jednak po sprawdzeniu osobistości, że są to ludzie z wypadkiem związku nie mający i wogóle spokojni; jeden z nich cudzoziemiec. Obu też wieczorem z aresztu wypuszczono.

Napad i rabunek.

Mieszkaniec wsi Sielec w gm. Rędziny pod Częstochową Wincenty Chadrynski zgłosił się do policji i oświadczył, że gdy około godz. 1-iej w południe odebrał w Częstochowie od kupca Landaua (Mikołajewska 10) 70 rb. 25 kop. za robotę dla siebie i współtowarzyszy, po wracając do domu, na Zawodziu, w polu zaszedł mu drogę człowiek niewiadomego nazwiska, który — groząc pobiciem odniósł mu żelazo trzymanym w ręku, a na wypadek odmowy zastrzeleniem, żądał wydania mu posiadanej sumy. Wystraszony Chadrynski wyjął portmonetkę z kilku kopiejkami, oddając ją napastnikowi, lecz ten domagał się pieniędzy otrzymanych od Landaua, które Ch. miał schowane w kamizelce i jednocześnie chwyciłszy napadniętego za kieszę wyciągnął owe 70 rb., poczem zbiegł. Jak widać z powyższego napastnik był dobrze poinformowany o wszystkim i prawdopodobnie śledził Chadrynskiego. Energi-czne śledztwo oraz poszukiwania napastnika w biegu.

— Tajemnicza choroba.

W Ochociach pod Kamińskiem, w pow. piotrkowskim, panuje od kilku miesięcy jakaś nieznama choroba, na którą zapadają niemal wszystkie dzieci w wieku do lat 16. Przebieg choroby jest następujący: najpród na nogach, a następnie na całym ciele, a nawet na głowie ukazują się sino czerwone plamy. Plamy te wkrótce przestają się w narosty dużych rozmiarów, które pękają i tworzą rany. Po kilku tygodniach rany zabliźniają się, ślady jednak po nich pozostają jeszcze długo.

— Ze Stow. Handlowców.

W pierwszej połowie przyszłego miesiąca nastąpi otwarcie sezonu w nowym lokalu Stowarz. Pracowników Handlowych w Częstochowie. Uroczystość ta zaznaczy się nowym przejaśnieniem kulturalno artystycznych dążeń tej instytucji, bowiem wieczór wypełni kapitalna sztuka Nikorowicza p. t.

„W gołębniku”. — Reżyserję objął p. Wacław Kosiński znany już częstochowianom ze swych umiejętności w dziedzinie kierownictwa artystycznego, które wykazał dodatnio podczas ubiegłego sezonu, przedo należy przypuszczać, że i tym razem interpretacja sztuki Nikorowicza wzbije się ponad poziom codziennej amatorszczyzny prowincjonalnej.

— Utonięcie.

We wsi Natolin w gm. Lipicze, Jan Kostrzema 4 i pół letni synek miejscowego gospodarza w czasie nieobecności rodziców wpadł do pobliskiego rowu napełnionego wodą i utonął.

— Śmierć bandyty.

Znany z niedawnego usiłowania ucieczki z częstochowskiego aresztu przy Magistracie, a ostatnio przebywający w gubernialnem więzieniu w Piotrkowie bandyta częstochowski Wacław Nowak zmarł w tych dniach.

— Kary i konfiskaty.

Odnośnie władze częstochowskie otrzymały zawiadomienie, że redakcja gazety: „Nowaja rabocznaja gazeta” wychodzącej w Petersburgu, skazano na 500 rb. kary za zamieszczenie w nrze 21 art. p. t. „Moje wspomnienia” oraz że skonfiskowano 8 nr. czasopisma „Sowremiennyj mir” za zamieszczenie opowiadań: „Signal” i „Eparchja”.

— Za budowę bez planów.

Za budowę bez planów pociągnięto do odpowiedzialności Ludwika Kohna (Targowa 29), Moszka Kolchora (Garncarska 24) i Fr. Szczepańskiego ul. św. Jana.

— Zepsucie parowozu.

Przybywający według rozkładu na st. Częstochowa z Warszawy o g. 7 m. 29 pociąg kurjerski № 5 wczoraj przybył o godzinie spóźnioną. Przyczyną spóźnienia było zepsucie się w drodze parowozu i zatrzymanie pociągu na stacji Pływa.

Potrzebna wiadomość Teatralna 23 m. 37 000—
Do wynajęcia lub sprzedania fortepian krótki w dobrym stanie zaraz. Wiadomość 3 ale ja 50 w aptece p. Kozan kiewicza. 0709—
Obiady na miejscu i do domów oraz pomieszczenie dla 2 panienek u M. Owsianej Centralna 5 parter. 1161—4—1
Młody człowiek władający niemieckim i rosyjskim językiem potrzebuje zaraz do łatwiejszych robót kantowych przy fabryce ce. Oferty adresować s skrzynka pocztowa № 26 4. 1184—

Zginęła księżka, kasy Pożyczkowskiej — Oszczędnościowej „Częstochowska”, na imię Stefana Miniewskiego. Uprasa się złożyć w Adm. Gołca, za wynagrodzeniem. 1.04
Zginęła kwit 9561 lombardu, kasy pożyczkowej. 1205—
Malarsz pokojowy przyjmuje wszelkie roboty po cenach przystępnych. Jan Eperlein, Wieluńska 10 wprost parku. 1207—

Sklep 2 pokoje z kuchnią przedpokojem i piwnicą w pobliżu 3 fabryk do wynajęcia do 1/4 Stycznia 1914 r. zlatny na sklep spożywczy Skład spieczny i t. d. — Stradoska 11 1218—3
2 pokoje z kuchnią tylko do wynajęcia Wieluńska 12 1217—3
Zginęła gęś odprowadzić Teatralna 33 skład węgla. 1219—4
Poszukuję miejsce kanjerki ekspedientki lub kanorzystki — nam język francuski — Oferty przysyłać Adm. Oficya Gołca sub Z. 1211—3

Znaleziono kilka lokci koronki. Do odbioru z wrotemem kosztów ogłoszenia w magazynie biawatym J. Cholewicki & J. Janowski. 0742—1
Kapelusze gotowa, oraz przróbki i obustaluki tania. Wieluńska 22 m. 2 1212—2
Potrzebny czeladnik krawiecki, Dyga ul. Wieluńska 12 1214—3

Oddział Rolniczy Braci Skalmierskich

Alja II nr. 20
Telefon nr. 112.

Dostawa narzędzi rolniczych i nawozów sztucznych z pierwszorzędnych źródeł na — dogodnych warunkach. —

Pierwszorzędny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski

Częstochowa Alja 3-cia dom własny.
Gzysuje od roku 1887. Telefon 2-60.

KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI

WYKONYWA
RZEZBY POMNIKI, ROBOTY
BUDOWLANE i KOŚCIELNE
CENY NAJPRZYSTĘPNIJSZE.

Fabryka posadzki cementowej na chodniki stopni mozaikowych oraz wszelkich wyrobów z cementu.

Na mocy zezwolenia Kuratora Warszawskiego Okręgu 0738
Naukowego założone są.

KURSY WIECZORNE

przy Warszawskim 7-klasowym Gimnazjum Żeńskim
ze wszystkimi prawami rządowych,

Anny de Guilbert

Zadaniem tych kursów jest przygotowywanie uczennic do egzaminu na maturę podług kursu gimnazjów męskich, oraz przygotowywanie uczennic do egzaminu na świadectwo nauczycielek domowych podług kursu gimnazjów żeńskich.

Podania przyjmuje się codziennie od godz. 9 do 2 w Kancelarii Gimnazjum w Warszawie ul. S-to Krzyska № 35, telef. 224-07.

FIRMA EGZYSTUJE OD 1880 ROKU. 0385

FARBIARNIA i PRALNIA CHEMICZNA A. HEININGERA

II-ga Alja № 19, telefon № 5.

Wykonuje farbowanie i pranie chemiczne po cenach przystępnych i punktualnie a mianowicie: Garderobę damską i dziecięcą, Dywan, portjery, firanki, kapy, serwety, pluszowe, pokrycia z mebli i t. p.
SKLEPY w Łodzi ul. Mikołajewska Nr. 39 Tel. 29-35
w Tomaszowie Piotrk. ul. Kaliska Nr. 72
WŁASNE w Piotrkowie ul. Petersburska 14 Bykowska 21 tel. 266.

NOZYCZKI i SCYZORYKI

Poleca: W. STAJEWSKI II-ga Alja N-r. 33.

Najtaniej
Pamiętka poświęcenia
Stacy

MĘKI PANSKIEJ
na Jasnej Górze.

Do nabycia w Drukarni
F. D. WILKOSZEWSKIEGO
w Częstochowie,
— II-ga Alja № 38. —

Nowo-otworzone
Pierwsze Biuro Ogłoszeń
A. Otrąbek
w Częstochowie

Przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism i tygodników Królestwa, Rosji i zagranicznych z ustępstwem od 1% do 60% od cen redakcyjnych.
Ogłoszenia do pism urzędowych.

Kiosk z Gazetami
Alja II, telefon 115.

A. DĘBICKI Geometra
przysięgły
Teatralna 23 m. 14, parter Tel. 602.
Wykonuje wszelkie roboty niernicze.

„Slojd“ Rafja, Wiory, Petyk, (Trzciny).

Warszawa, Wilcza 38 tel. 60-38.
Materiały koszykarskie i do robót w szkółkach i ochronach. Gry i zajęcia pedagogiczne. Freblowszczyzna. Narzędzia slojdowe, wzory modele. p.p. Handlującym ceny hurtowe. Zakładom naukowym rabat. Cenniki darmo o; latnie. 0743-1

POKOST C. Ch. Szmidtta
w Rydze
oraz wszelkie
rodzaje — **Farby i Gips**

Poleca: skład materiałów aptecznych i farb

Wacława O R Ł A
w Częstochowie, III Alja 46.

I-B WYKŁADY KULINARNE ZA POMOCĄ SAMOUCZKA.

Kompletny kurs do samodzielnej nauki. „Kuchnia mięsna i postna“, około 1000 przepisów potraw, napojów, ciast kompotów, konfitur, deserów, pasztetów i t. p. 300 stronice ozdobnego druku. Cena z przesyłką za zaliczeniem pocztowo-rb. 2 k. 60. RADY, jak prowadzić wzorowo gospodarstwo domowe, przepisy na oszczędne i pozytywne obiady, wraz z dodatkami, jak nalezy krajać mięsa, upiekaszać stoły i ubierać półmiski, około 100 str. z ilustracjami. Cena rb. 1 k. 20. Oba wydawnictwa razem rb. 3 k. 35 (można nadsył. markami.) Z zamówieniami należy zwracać się jedynie do J. A. PETERSA, Petersburg, Petersburskaja stor. Bolszoi prosp. 56.

Zawiadomienie

Chrześcijańska pracownia
damskich kapeluszy.

„JADWIG“
Istniejąca przy St. Sp. „Dziwnia“, została przeniesiona na ul. Krakowską № 24. Ogrodę w 39 (dom przechodni). Na sezon bieżący poleca gotowe kapelusze oraz przyjmuje przeróbki. Tudzież wyrabianie mówek, kapturków, i kolnierzy. Ceny bardzo niskie. 0728—

Do sprzedania
1) 30 7 1 4 włokowe majątki dochodowe domy, ziemie i place przy bieżącej wodzie zdane pod fabryki składy apt. browary tartaki i t. p.
2) ZAMIANA Dochodowy dom na folwark.
3) POSZUKUJE — Rb. 3,000 na hipotekę ziemską. Majątku dużego do rozporządzenia. 141-mor. 9 letnia dzierżawa do odstąpienia zaraz
5) 300 robotników potrzeba zaraz do kopalni, zarobek od 1 rb. do 1,50.
Częstochowskie Kaucjonowane Biuro Komisowe
— S. BZOWSKI i J. DRESZER
II-ga Alja N-r. 33, telefon N-r. 179.

Potrzebni zaraz chłopcy i starsze kobiety. Wiadomość w Adm. „Gońca“.

Pracownia Sukien i Okryć
„JANINY“
Szkoła Nr. 8, m. 3.
Wykonuje obstalunki z własnych i powierzonych materiałów podług najwzniejszych żurnali, Wykończenie staranne
Ceny umiarkowane. 114-6

W zakładzie Freblowskim
Stanisławy Ligęzówny, Teatralna 26
przyjmuje się zapisy dzieci. do kompletu popołudniowego od 3-5. Pogadanki, rysunki, gimnastyka, śpiewy, zabawy, slojd, tańce. Zapisy codziennie od 9 do 6 pp.

Kaucjonowane biuro nauczycielskie Stanisławy Ligęzówny, Teatralna 26. Rekomenduje nauczycielki, freblanki, ochronianki, bony. Biuro otwarte od 9 rano do 5 p.p.

Zaraz do wynajęcia
pokoje pojedyncze i 5 pokoi z kuchnią z przedpokojem oraz jest do sprzedania stół. Wiadomość w „Adm. Gońca“ 0600—

Poszukuję się uzdolnionego komisjonera w branży pocztowej Wynagrodzenie stała pensja i według zdolności tanżena. Oferty do „Adm. Gońca“ Częstochow. pod lit. „W“ 0715—

Do wynajęcia pianina zaraz. Wiadomość Zielona 18. 0710
Do wynajęcia pokój z kuchnią do obierzenia w każdym czasie. Wiadomość Zielona 18. 0711—

Sklep spożywczy w dobrym punkcie dobrej prosperującej z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Adres Drogę II Alja N-r. 24. 0687—

Sklep spożywczy i piwiarnia zaraz do wynajęcia. ul. Zielona 42. 1200—

PRACOWNIA pod firmą **Czapnik Polski** II Alja № 30. Poleca: na sezon bieżący kapelusze Czapki, w wielkim wyborze ceny najprzystępniejsze

Akuszorka K. Krynka. 2 Alja 32 m. 8. Porady. Praktyka na mięsie. Wyjazd. Długoletnie doświadczenie. 1206—

PIEKARNIA Marcelego Chmielewskiego

Egz. od lat dziesiątę w Alje II przeniesiona została do lokalu własnego przy ul. Teatralnej 46 róg Zielonej Tel. 654
Wyłączna sprzedaż mego pieczywa w sklepach: **Miodzarnia „Skrydłó“** ul. Teatralna II, — ul. Dzianid 13, — ul. Krakowska 35, — Siedm Kamienio 21.
Hurtowa i detaliczna sprzedaż w sklepie przy piekarni różnych gatunków pieczywa i cukierkanych wyrobów. Polecając się nadal Szanownej Publiczności pozostaje
z poważaniem **Marceli Chmielewski.**

40 DNI 40

Bezpłatnie!!

Kto się nie nauczy w przeciągu 40 dni płynnie mówić, czytać i pisać po niemiecku, francusku i łacinie, według naszych samouczków najnowszej metody (wysokiej jakości — reklama) temu wracamy pieniądze. Cena za naukę jednego języka z prac. po 1 rb. 10 k., 2-ch 1 rb. 80 k., 3-ch 2 rb. 80 k., 4-ch 3 rb. 65 k. Obowiązki wypełnia jedyny skład na całą Rosję: St. Petersburg.
Petersb. Storon, Bolszoi per. 56. J. K. PETERS.

40 DNI 40

BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE

B. Wiśniewski i S-ka

II-ga Alja № 32. — TELEFON № 385.

Poleca ze składu: **Pasy Skórzane**, z szerści wielbłądziej, białe, kauczukowe, chromowe, lniane. — **Troki surowcowe**, chlebowe, pergaminowe, oraz skóry do celów technicznych.
Liny „**MANILLA**“ i **DAUCIANE**. Szpagat „**MANILLA**“ i **RONOPNY**.

Licówki terakotowe, płytki terakotowe glazurowane oraz na podkładzie kaolinowym
POSADZKI TERAKOTOWE stałe na składzie
ZDZISŁAW RYLSKI Częstochowa, II Alja № 20 Telefon № 93.